

OZIENNIK POLSKI

Numer pojedynczy kosztuje 8 ct.

Przedpłatę ogłoszenia przyjmują: we Lwowie Biuro administracji „Dziennika Polskiego” przy placu Halickim i Agencja A. Piątkowska; przy placu centralnym, we Wiedniu, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylii [Szwajcarii] i Wrocławiu pp. Hasenstein & Vogeler, we Wiedniu: P. Lob. E. Mosse, Zygmunt Kotkowski, Auzwinkl Nr. 3.

Głoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca ogłoszenia iednego wiersza drobnym drukiem (nonpareille) oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Isły z pieniadz mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego”.—Listy reklamowe nie opiszowe i te nie podlegają opłacie.

Naprzekrotwo! Redakcja nie zwraca.

Kolar wyszedł, a baren usiadłszy przy gierdy-

— Dość tego, panowie, dość! zawołał Armand
i zadrżał całym ciałem w tej strasznej chwili.

— Każdy z panów był niezawodnie zakochany przynajmniej raz w życiu. Ja teraz jestem zakochany

Baronet dostrzegł na piasku świeże ślady powozu i powiedział, odetchnąwszy z zadowoleniem:

Kolar wyszedł, a baren usiadłszy przy gierdy-

dla wykazania, jak odrębnym jest charakter żydów, który zmianie ulegał, jeżeli oni mają się z nami kiedyś połączyć w jedno ciało, zlać w jeden naród.

Wiele, powtarzam, mogą wpłynąć na zmianę charakteru żydów szkoły, wychowanie, zbliżenie się do życia żydowskiego do naszej, i wzajemne jej obcowanie, będzie to jednak tylko wpływ moralny, a zdaje mi się, że tu potrzeba i fizycznego wpływu. Potrzeba cięśniania ras. Żydzi są niewątpliwie jedną z Europie rasą — nie wyłączając nawet cyganów — jedynym narodem, który śmiało o sobie powiedzieć może, że jest „najczystszej krwi“, bo rozmaża się od samego początku swego wyłącznie pomiędzy sobą. Złaz też tak odrębny typ tego narodu, że kto zna jednego żyda, zna cały naród żydowski. Jeżeli ten typ odrębny, ta cecha wyłączenia mają być zatarci, jeżeli charakter żydów ma być w następnych pokoleniach zmieniony, jeżeli żydzi mają stać się podobnymi do innych narodów, jeżeli słowem mają się *przenarodować*, potrzeba skrzyżowania ras, fizycznego połączenia się ich z nieżydami, potrzeba więc ustaw, umożliwiających małżeństwo między chrześcijanami, więc *ślubów cywilnych*.

Zapewno że dziś ustawa taka żadnego nie miała skutku, bo wobec panującego antagonizmu, wobec wstrętu, odrzuty ze strony naszych kobiet do żydów, wobec zresztą fanatycznej opozycji, z jakąby właśnie żydzi przeciw zawieraniu ślubów małżeńskich z chrześcijanami wystąpili — bo wiedzą oni zbyt dobrze, jakiego to dla „żydostwa“ jako instytucji miało skutki — ani myśleć, by pomimo wszelkich ustaw małżeństwa takie mogły być teraz zawierane. Lecz nie chodzi nam o dziś lub o jutro. Nie chodzi w ogóle o pokolenie dzisiejsze. Po latach, gdyby w skutek wspólnego wychowania narodowego zbliżyły się do siebie obie tak obce, tak dziś do siebie niepodobne strony, gdyby się dziś istniejące różnice zatarły, gdyby żydzi przyjęli nasz język, nasze zwyczaje i obyczaje, o ile im na to ich religia pozwala, gdyby przestali być „przybyszami“, obcymi sprawami narodowej wspólnoty, którymi są jeszcze dzisiaj, pomimo 800 letniego wędrownego pobytu, wtedy nie byłoby małżeństwa mieszane między chrześcijanami a żydami niemożliwym, bo zmniejszyłyby się z naszej strony znacznie dzisiejsze do żydów wstręty, zmniejszyłyby się także w skutkach rozszerzonej między żydami oświaty, na gruncie narodowej opartej, opozycja ich przeciwko kojarzeniu się z nami.

Wspólne więc szkoły, wspólna z jednego korzenia narodowego rozwijająca się oświata, wspólne życie publiczne i rodzinne, oto zdaje mi się środki, które wprawdzie nie prędko, ale tem pewniej skuteczną mieć będą. Oto drogi, które nas kiedyś do celu doprowadzą, bo to są drogi do rzeczywistej emancypacji, do prawdziwego równouprawnienia żydów, więc do uobywatelnienia, więc do spolszczenia ich wiodące.

Co do małżeństw mieszanych, przeto i przymusowych ślubów cywilnych, wiem, że ze strony konserwatystów naszych i ze strony duchowieństwa jest silna pod tym względem opozycja, ale dla czego, nie wiem. Nie spotkawszy się z żadnym argumentem, opozycję tę, czy to ze względu na religię, czy na kościelność uzasadniającą, nie rozumiem jej. Religia bowiem chrześcijańska zbyt jest wzniosła, zbyt potężna, kościół nasz na zbyt silnych opartych podwalinach, by się z tego powodu o cokolwiek było obawiać. Nic z naszej tego strony, myślę, są powody do opozycji, ale ze strony przeciwnych. I o tę opozycję fanatycznych starowierców rozbić się mogą wszelkie projekta do ustaw o ślubach cywilnych, jak się rozbiły dotychczas zabiegi wszelkie względem zniesienia Chajderów.

Kończąc tych kilka uwag o sprawie żydowskiej, wprowadzonej od niedawna znowu na widownię, o sprawie zresztą w naszych stosunkach bardzo ważnej, pozwól sobie jeszcze zaznaczyć, że nie myślę, by sposoby rozwiązania radykalnego kwestji tej tu wskazywane, przeszkadzały w czemkolwiek propagowanemu zakładając pracę w kierunku wyzwolenia się z pod przewagi materialnej żydów, owej walce na polu ekonomicznym, czyli owej obronie własnej. I owszem, zakładamy kasy i towarzystwa zaliczkowe, produkcyjne, konsumcyjne, nawet banki zastawnicze itd., by się chronić od lichwy i od wszelakiego wyzyskiwania przez szlachę czy to w jarmarkach czy w miastach, bierzmy się do przemysłu i handlu i wszelkiej uczciwej przemysłowej, robotniczej konkurencji, zgoda na to wszystko, ale na to nie zgoda, byśmy to wszystko robili pod hasłem jakiejś *zemsty politycznej*, pod hasłem odwetu, pod wpływem jakiejś *namienności*, *jakiegoś uczucia* i to uczucia nie chrześcijańskiego. Przecież nie chodzi nam o to, by z Polaków porobić żydów, by Polaków wykirować na „handeltów katolickich“, lecz o to, by z żydów porobić Polaków!

Nie przywłaszczając więc sobie przywar żydowskich, nie chodząc ich drogami, nie ich naśladować,

nie, napisać ów długi list, który Joanna przeczytała przebudziwszy się. Gdy skończył, gorzki i okrutny zarazem uśmiech zagrzał mu na ustach.

— A! zawołał, mój kochany bracie! mój Armandzie luby! wiesz, że przychodzi mi znakomita myśl do głowy... i sądzę że obok milionów pocziwcy Kermarouta uda mi się i zemścić należyście! A! wypędziłeś mnie jak złodzieja! zabrałeś Martę, jedyną kobietę, którą kochałem, nazwałś mnie Andrieu wykletem — i mam jeszcze nadzieję być szczęśliwym! Zobaczymy!... Oto ta dziewczyna, której piękność rozrzucała twe serce, leży nieruchoma, w mojej mocy... Kto inny na mojem miejscu poprzestąpił na to, że byłby podłym i brutalnym, ja będę wyrafinowanym, wykwintnym i okrutnym... Nie posiadania Joanny mi potrzeba, ale jej serca! Zaczęła ona kochać ciebie... teraz mnie pokocha! Wczoraj byłś w jej oczach Armandem hrabią Kergaz, człowiekiem bogatym i szlachetnym — teraz będziesz totum bezczelnym, który zapożycza suknie i nazwisko swego pana — i ona pogardzi tobą!... O! panie hrabio! świetna myśl przyszła mi do głowy! To nie ty jesteś hrabią Kergaz, ale ja!... I w dniu, w którym poślubię Hermine, w którym złoto Kermarouta będzie już w moim ręku, w dniu tym powiem tobie: Armandzie! ukochana twoja Joanna została moją metesą i ma ciebie za mego lokaja!

I sir Williams, którego twarz promieniała piekielną radością, zadzwonił mocno.

Ukazała się Marietta, służąca przeznaczona dla Joanny.

— Niech inni wejdą, rzekł baronet.

Marietta wyszła i wkrótce powróciła z gospodynią, lokajem i masztalerzem.

— Słuchajcie mnie dobrze, rzekł sir Williams, to ludów miesięcznej pensji dla każdego z was, jeżeli będzie dla was hrabią Armandem Kergaz i jeżeli wzmówicie to w waszą panię... W przeciwnym razie wypędzę wszystkich!

Odesławszy służących i wychodząc z pokoju, w którym spała Joanna, sir Williams mówił sam do siebie:

— Teraz muszę dać lekcję Cerizie, i jeżeli Joanna nie uwierzy sługom, to przecież uwierzy kwiaciarczyce, swej dawnej przyjaciółce.

Sir Williams poszedł ku domkowi w głębi parku, dokąd poprzedziny go.

nie do nich się zniżać (a ilu to już żydów chrześcijańskich między nami!) lecz przeciwnie podnosić ich do siebie, więc być od nich lepszymi, szlachetnymi w nich budzić popędy i uczucia, uczyć ich miłością wszystkich, co do piękne i wzniosłe, a przedewszystkiem miłością ojczyzny, więc być dla nich wzorem szlachetności, wzorem patriotyzmu!

Nienawiść przeciw żydom jest w ciemnych tłumach dość wielką sama przez się, nie potrzeba jej podżegać, a już najmniej przystoi to kierownikowi opinii publicznej. Nie budźmy w ludziach złych namiętności. „Kto wiatr sieje, zbiera burzę.“ Postępujemy z żydami nie podług nauki Mojżeszowej nakazującej mieć się „zab za zab“, lecz podług nauki Chrystusa, który na krzyżu rozpięty umierając wołał: „Panie odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.“ Jakież sumienie — powiada w jednym z pism swoich najzaciejszy z demokratów i liberalów polskich Joachim Lelewel: „Jakież sumienie waży się nienawiścią do plemienia stawiać wspaniałemu Chrystusowi. Porzucić więc może bne środki niemiłosiernego prześladowania, a miłością bliźniego, starając się przekształcić przybyszów i siebie.“

Korespondencje polityczne „Dz. Polskiego.“

Wiedeń, 7. marca.

(AA) Nie będę wam pisał o debatach wyznawczych, bo znajdziecie o nich sążniste sprawozdania w dziennikach — powiem wam natomiast, że wraz z Radą państwa debatę od kilku dni cały Wiedeń w kawiarniach, restauracjach, na ulicy i wszędzie. Wśród miastu i na Leopoldstadt, większa część fizjonomij, które się spotyka, ma jakiś bismarkowski wyraz tryumfu, jak gdyby Austria wygrywała z kolei jaki Sedan, podczas gdy „moralna wygrana“ jest jeszcze bardzo wątpliwa, bo lewica wyprawiła do boju wcale nieświeżych mówców. Sprawa była zbyt licha, by znakomita koryfeusz partji wiernokonstytucyjnej chcieli ścierać się o nią z niegrzeszonym ks. Greuterm i z niegrzeszniejszym jeszcze p. Weissm. Nie przeszkadza to politykom stolicy pozować, jak gdyby każdy z nich był Lutrem *en miniature*. Zwyczajny porządek rzeczy przewrócony jest do góry nogami. W czasach normalnych, *trontadrawa* gnieździ się tutaj na wschodnich, południowych i zachodnich przedmieściach, ale odkąd *Graben* i *Ring* walczą zwycięsko choć niefortunnie z „romanizmem“, można w centrum miasta słyszeć więcej niedorzeczności, niż w Ottakring albo na Alsergrundzie. Cóż powiedzieć na to, kiedy temi dniami *Deutsche Ztg.* debutowała na serio z wiadomością zawartą w sfragowanej, ale pełnej namaszczenia dyplomatycznej korespondencji z Petersburga, iż cesarz Franciszek Józef i car Aleksander podpisali tam rodzaj zaczepno - odpornego przymierza przeciw: „papiżmowi i internacjonalowi!“

Ta sama *Deutsche Zeitung*, centralistyczniejsza od Herbsa, wdziała się jednakowoż spowodowaną umieszczyć wczoraj bardzo racjonalnie napisany artykuł o kolejach żelaznych, w którym wytyka najprzód naszym galicyjskim kolejom nonsens utrzymywania jeneralnych dyrekcyj w Wiedniu, o 100 mil od przedsiębiorstwa — a następnie uderza na p. Banhansa, iż także zcentralizował w Wiedniu nie tylko zarząd budowy kolei Tarnowsko-Leluchowskiej, ale nadto, licząc na dostawę progów dla tej kolei rozpiął do Wiednia. Zawsze to dobrze, że objawiła się opozycja w prasie wiedeńskiej — wyjdzie na jaw niejedna prawda, którejby nie słyszano, gdybyście ją sto razy powtarzali we Lwowie.

Telegram musiał wam donieść o oświadczeniu p. Szlavyeego w sejmie węgierskim, iż gabinet tamtejszy nie podał się jeszcze do dymisji, ale oczekuje przybycia cesarza do Pesztu. Komisja „niedoborowa“ parlamentu węgierskiego ukończyła elaborat, na podstawie którego niedobór do r. 1877 znikać ma kompletnie. Oby się sprawdziło! — Sasaki deputowany Gułł wniósł w sejmie zniesienie kroków represyjnych, przedsięwziętych przeciw „uniwersytetowi“ jego narodu. — Do słynnej anegdoty o Węgrze, który żądał w księgni „*Globus von Ungarn*“ przybyło *pendant* w sejmie, przy sposobności rozpraw nad metryczną miarą i wagą: trzech posłów żądało, aby przyjęte w całym świecie nazwy grecko- i łacińsko-francuskie, zastąpiono dla Węgier, madiarskimi.

Projekt Koszuta połączenia całej opozycji prawnopolitycznej zaliczawkiej w jedno stronnictwo, udat się tylko bardzo częściowo — mała frakcja Moczonego odłączyła się od lewicy i połączyła się z peszteńską *montagne*, na której w bratniej zgodzie zasiadają ultra-Madiary, ultra-Serby i ultra-Rumuny wielbiciele komunij i zwolennicy wycięcia w pień żydów.

Tutaj w Wiedniu blizk wyznaniowy wydał przepyszny owoc. Jakis Kant Lerchenfeldski założył nową religiję p. t. „Kirche der freien Vernunft“ (kościół wolnego rozsądku) i prosił Radę miejską o bezpłatny lokal, w którymby mógł wraz z prozelitami przez parę godzin na tydzień być ile możności rozsądnym. Rada miejska atoli odmówiła, dając tem samem do zrozumienia nowemu prorokowi, że powinien być rozsądnym nie tylko w specjalnie na to przeznaczonym lokalu.

Florencja 2. marca.

(A) Jak w całej Europie tak i w kraju tutaj jednym podróż cesarza austriackiego do Petersburga ścigała na siebie baczna uwaga dziennikarstwa i wywołała potop artykułów już to opisowych, już to historycznych, już to horoskopowych na przyszłość, już wszędzie fanatycznych bo z samych przypuszczeń i domysłów sklejonych. W rozruchanej tej powodzi dziennikarskiej wszelkie kwestje polityczne, ekonomiczne i handlowe, były poruszone, a wśród najrozmaitszych pojęć, zdań, usposobień i pragnień, nieraz była poruszona sprawa polska, która służyła za powtarzającą się stroikę za czczy ornament do jeszcze bardziej bezbarwnych i cichliwych utworów żużłej i wyczerpanej płodności publicystów tutejszych.

Wśród licznych artykułów tego rodzaju jeden tylko zwrócił naszą uwagę, napisany przez jakiegoś L. G. S., który od niejakiego czasu w tutejszej *Gazzetta d'Italia* drukuje listy europejskie:

Artykuł ten z dnia 22go lutego brzmi jak następujący:

„Utrzymuję, że podróże książąt, królów i cesarzy nie mają najmniejszej wagi, bo wola ludów przewodzić (2) parlamentom, które wytwarzają ministrów rządzących nie według widzenia się panujących, ale według pragnień i potrzeb ludności, wszelako powaga książąt jakkolwiek zmniejszona, jest jeszczebardzo wielką. Czy zamysł, z jakimi się nosi młodziący cesarz Napoleon III., nie przeważały na szali przeznaczeń Europy więcej, aniżeli wola wszystkich ministrów, członków senatu i Ciała prawodawczego? i to pomimo, że władza jego była mniej absolutną, od panującego w Rosji, albo w Austrii lub w Niemczech.“

„Na wiadomość o wyjeździe Franciszka Józefa do Petersburga, doktrynery polityczni skwapliwie jeli się przekonywać publiczność, że nie ma żadnej przyczyny do zwracania na ten fakt uwagi: Są to cesarze „utrzymywali, którzy mają bawić się, razem uczować, robić przejażdżki i polować. Cóż może na tem nam zależeć, wszak opinia publiczna jest królową świata!“

„Niestety są to też same słowa, jakie dla zaspołnienia potajemnych obaw, przed wiekiem powtarzano w chwili, gdy trzej monarchowie sekretnie sprzyjełali się, aby podzielić pomiędzy siebie wielki i wolny naród z nimi sąsiadujący.“

„Fryderyk II. opowiada w swych pamiętnikach, że będąc zwyciężonym przez Rossjan i zwycięższy Austriaków, zbliżył się do jednego i drugiego. Już w grudniu 1763 roku, Panin powiedział do ambasadora pruskiego hr. Solms: *że król pruski nie żałowałby, gdyby względem jego dworu, przyjął pewne zobowiązania*, lecz wielki krok naprzód zrobiono w czasie zjazdu Józefa II. z Fryderykiem II. w Neisse na Szląsku (25. sierpn. 1769). *Były, pisze Fryderyk, dwie drogi do wyboru, albo powstrzymać olbrzymie zdobycze Rossji, albo też, co było najstosowniejszem, wyciągnąć z nich korzyści*. Złaz powstał projekt podziału między Rossją, Austrią i Prusami niektórych prowincji polskich.“

„Następnego roku nowy zjazd w Neustadt w Morawji tychże monarchów, posłużył Fryderykowi do przeprowadzenia zbliżenia się Katarzyny II. z dworem wiedeńskim. Wysłał wtedy do Petersburga swego brata, księcia Henryka, który nadzwyczaj szczęśliwie dopełnił swej misji, jaką od tych słów rozpoczął. *Aby uniknąć lekką powodzi wojny na to taki jest środek: jedną czapkę nakryć trzy głowy, co bez szkody czwartego stać się nie może*. Tym sposobem powoli, zresztą i tajemnie był przygotowany i przeprowadzony podział Polski, bez najmniejszej wiadomości ministrów i agentów państw zachodnich; owszem z upodobaniem powtarzano i dowodono prawdy uroczystych zaprzeczeń dworów północnych.“

„Powiadała, że Maria Teresa płakała nad losem Polski rozszarpanej, lecz ambasador francuski, książę de Rohan, twierdził, że ta cesarzowa miała iż na zawołanie. Cokolwiek bądź prawda jest, iż podpisując dołga *pacel*, bo tak dice tylu innych dostojnych i rozumnych osób, lecz po długich latach po mojej śmierci, o kaze się całe mieszczące z tego wynikające.“

„Ojciec Fryderyka powiedział: *W dniu, w którym przestaniecie być prawymi, wzbogacie cara rosyjskiego kościołem Polski*, a pomimo tego Fryderyk II. przyspieszył podział i później chlubił się z niego, mówiąc: *złaz wynika moralna niemożność rozdzielenia ścisłej jedności dwóch mocarstw, pruskiego i rosyjskiego*. Tym sposobem nie spozstrzegł się, że przykwal Prusy, a z Prusami Niemcy do łańcucha petersburskiego.“

„Fryderyk ani na chwilę nie wątpił, że aby nastąpiła zgoda między Rosją a Prusami, Austria także się przyłączy. Z drugiej strony, dla zapewnienia sobie Austrii, zamierzył ofiarować jej Wenecję. Co zaś do niego, to aby mógł przywłaszczyć sobie terytorjum, któreby połączyło Prusy z Brandenburgją, zgadzał się na to, aby Rosja tyle zabrała, ile się tylko jej podoba.“

„Tak więc przez kompromis oddzielnie podpisaną w 1772 roku przez trzech monarchów uświęciła się zgoda, która zabiła naród, a która stała się podstawą przymierza trzech państw. Również przez jednoczesne deklaracje, tychże samych mocarstw w 1815 roku było zawarte tak zwane święte przymierze, które uświęciło pierwszy podział Turcji i stało się pogroźką dla wszystkich narodów.“

„Czy teraz nie ma się czego obawiać, aby pomiędzy temiz samymi dworami, temiz samymi środkami i w tymże samym celu wolnobójczym (*liber ticida*) nie odnowiło się podobne przymierze?“

Doniosłość tego artykułu najlepiej ocenić potrafić, ja tylko się cieszę, że naród włoski ma głębokie poczucie i przywiązanie do wolności, które mogą być dla nas rekojnia, iż jak teraz cieszymy się jego sympatją, tak w razie danym możemy liczyć na jego pomoc i poparcie, jeżeli nie materialne to przynajmniej moralne, bo naród prawdziwie wolny nie może innemu tego drogiego skarbu odmawiać, chyba, że ten inny otwarcie stanie w rzędzie jego nieprzyjaciół i jawnie na jego niepodległość i byt sprzyjać się będzie, jak to czynią ultramontanie i temporalisci.“

Mówiąc o artykułach dziennikarskich należy nam wspomnieć *l'Unita Cattolica*, która w numerze 47. z dnia 25. lutego kilka kolumn poświęciła Polsce i uniom Chełmskim: *L'Esposizione Universale di Vienna del 1873 illustrata*, która w 79. numerze ogłosiła trzyszpaltową bardzo pochlebną recenzję o Matejce i jego dziełach i tutejszy literacki przegląd *La Nuova Antologia*, która w zeszycie lutowym zamieściła naukową i wyczerpującą przedmiot rozprawę Alberta Errera o krachu w 1873 i 1874.

Sprawy zagraniczne.

Gazette de France mówiąc o wycieczkach księcia Bismarka w przemówieniu jego w parlamencie niemieckim, wycieczkach skierowanych przeciw prezydentowi Zgromadzenia panu Buffet i przeciw samemu Zgromadzeniu, powiada dalej, że mowa tego zwycięzcy dowodzi najoczywiściej o pochopności mieszania się jego w wewnętrzne stosunki Francji, potępienia, interpretowania wszystkiego — słowem, uważania Francji jako państwa, któreby mniej więcej rządzone być powinno przez gabinet niemiecki.

Zgromadzenie narodowe nad znaną interpelacją Christophla, tyczącą się nie połączności *Figaro* do odpowiedzialności za zaczepki Zgromadzenia — przeszło do porządku dziennego. Pan Chr. zarzucał ministrowi stronnictwo w postępowaniu z dziennikiem *Figaro* a (wielkim 19) *XIX Siecle* i wyraził nagane rządom, że nie postarali się nadać należytej powagi prezydentowi Mac-Mahon. Broglic odpowiedział interpelantowi, że *Figaro* odwołał wycieczki swoje, podczas gdy nie uczynił tego drugi dziennik, *zaszczęgał* dalej, iż nie należy rzucać podejrzenia, jakoby Mac Mahon mógł złamać przysięgę i nie występować należycie w obronie Zgromadzenia, skończył nareszcie tem, iż rząd potrafi utrzymać powagę Zgromadzenia, które rozstrzygnąć ma wkrótce o formie rządowej.

Gabinet berliński przypomniał rządowi francuskiemu, że art. 5ty traktatu frankoturckiego, na podstawie którego części djecezy ziem odstąpionych Niemcom mają być zastosoane do rozgraniczenia politycznego obu państw, nie został jeszcze dotąd wykonany. Ks. Decazes oświadczył gotowość rozpoczęcia dotychczas rokowań. Dla przygotowania ich, rząd francuski uczynił pytanie do biskupów djecezy pogranicznych, a dopiero po przeprowadzeniu tej korespondencji rozpoczęła się układy między obu gabinetami.

Policja zabrała w Paryżu fotografie z portretom hr. Chamborda, otoczonego portretami siedmiu deputowanych logitymistowskich i napisem „20. listopada“. Minister zakazał sprzedaży tych fotografii. Bonapartycy zamierzają postawić w departamencie Gironde kandydaturę Forcade de la Roquette.

Największe dzienniki francuskie zajmują się ocenieniem doniosłości podróży cesarza austriackiego do Petersburga. *Journal des Debats* konstatuje, iż prasa francuska powitała jednogłośnie zbliżenie się Austrii i Moskwy jako zadatek pokoju i wyraża radość swą z tego powodu. Francja pragnie goręcej może od państw innych spokoju.

Berlin 7. marca. Delegowany sąd karny siódmeo okręgu miejskiego skazał Pawła Lindau za ogło-

szenie listu J. Soheera na jednomiesięczne więzienie. Prokuratorja wnosiła trzy miesiące.

Kronika.

(d. 9. marca.)

Komitet w celu niesienia pomocy księgom obrz. gr. kat. wydalanym z djecezy chełmskiej zdawał w roku ubiegłym kilkakrotnie sprawę ze swych czynności i z zarządów powierzonych mu funduszami. Głównym zadaniem jego było, aby oprócz doraznej pomocy, którą umożliwiały datki publicznej dobroczynności, wyjednać dla pomienionych duchownych pomoc trwalszą i skuteczniejszą, tj. odpowiednie zajęcia i posady. Usiłowania te jednakowoż nie odniosły dotąd pożądanego skutku, a w chwili, kiedy uzbierane fundusze były prawie wyczerpane, przybyło z djecezy chełmskiej znowu kilku duchownych z rodzinami, potrzebujących pomocy bezzwłocznej. W tej przykrej chwili Wydział krajowy zapomógł na razie komitet datkiem 500 guld. z funduszu krajowego, a rząd uznając potrzebę dalszej ze strony publiczności pomocy, udzielił komitetowi ponownie pozwolenie do zbierania składek reskryptem ministra spraw wewn. z 3. lutego br. do l. 596. Otóż komitet wzywa niniejszem najgoręcej szan. publiczność do udziału w składekach, zwracając uwagę, że pozwolenie rządowe opiewa tylko po koniec maja br., i że ten współudział publiczny jest niezbędnym warunkiem, aby komitet przynajmniej częściowo zadaniom swemu mógł odpowiedzieć. Komitet sądzi, że wszelkie dalsze poparcie niniejszej odzwzy byłoby zbyt czcym, że okoliczności towarzyszące wydatkowi pomienionych duchownych z djecezy chełmskiej są dokładnie znane, i że w sercach współobywateli jest żywe poczucie obowiązku przyjęcia z pomocą tym szlachetnym ofiarom. Pozwalamy sobie tylko zwrócić uwagę, że rodujący się już w Galicji księża, licząc ogółem przeszło 50 osób, i że samo dorazne zaspokojenie najpierwszych potrzeb życia znaczącej wymaga funduszu.

Komitet uprasza niniejszem wszystkich szanowanych delegatów swoich o podjęcie na nowo czynności, a całą publiczność raz jeszcze o ryholi i liczny współudział w składekach, które nadsyłać należy albo do skarbnika komitetu, p. L. Pierozńskiego (Lwów Wydział kraj.), albo za pośrednictwem szan. redakcji dzienników kraj. *Maurycy Dzieciński* przewodniczący. *B. Kalicki* członkowie komitetu.

Za spokój duszy *Sp. Ignacego Semkowicza* odprawi się we środę d. 11. b. m. nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów o godzinie 10. z rana.

Związek wyszedł N. 3, pisma poświęconego sprawom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich. Dowiadujemy się z niego o zawiązaniu dwu nowych stowarzyszeń zaliczkowych, a mianowicie w Mielenie i Krośnie.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że w komitecie Szomer Izraela wniosek o zamieszczenie do Rady państwa petycji względem założenia drugiej szkoły realnej we Lwowie z niemieckim językiem wykładowym upadł, i tylko bardzo mała głosowała za nim frakcja. Drowie Byk, Landesberg, tudzież pp. Galle oświadczyli się bardzo stanowczo przeciwko niemu. Pożądaną byłoby rzeczą, by także wniosek o podział Lwowa na dwa okręgi wyborcze został odrzucony. Z dzienników wiedeńskich zaś wyczytujemy, że Szomer Izrael zewozał Hönigsmana, Landaua i Mieseca, aby w Radzie państwa głosowali za uchwaleniem ustawy o ślubach cywilnych.

Posiedzenie Rady miejskiej we Lwowie odbędzie się jutro (10. bm.) o godz. 6. w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wybór 20 delegatów i wybór delegata na zastępcę i wiceprezydenta. 2) Wybór 7 członków do komisji administracyjnej. 3) Wybór 7 członków do komitetu zawiadującego miejską szkołą handlowo-przemysłową.

Na rzecz Towarzystwa Opieki Narodowej złożyli w miesiącach styczniu i lutym b. r. w darach jednorazowych: Przez delegowanego M. Pilatowskiego pp. Iwer i Ince Kornheiser, Butraj Stefan, Samuel Wardner oraz Hersz Engelmajer 10 złr.; delegowany Świechowski 1 złr.; przez delegowanego dr. Waligórskiego pp. A. C. z P. i Jan Dworacz 7 złr.; przez delegowanego p. Stilk pp. Pokorny Klawery i Brzeziński Władysław 1 zł. 10 ct.; na ręce p. Ignacego Kobuszkiego: H. Szczęsny, współubolewający N. N. i niewiadomy 50 złr.; Bocheński Romuald 25 złr.; N. N. z Królestwa 10 złr.; ksiądz katolicki H. 50 złr.; księżna Karolina Lubomirska 100 złr.; przez delegowanego p. Bodlewicza: ks. Teodor Kudas, N. N., Orest Chomeczyński, Roman Kulczyński i Mojżesz Klersfeld 2 złr. 95 ct.; Edmund hr. Krasiński 25 złr.; Henryk Ryński 10 złr.; przez delegowaną panią Marię Dymnicką: Feliks Pohorecki, Alfons Reizenstein, Jan Kanty Dydyński, Zbigniew Trzecieński, Jadwiga i Celina Bobczyńska, oraz Helena hrabina Starzeńska 25 złr.; Ujejski Karol 1 złr.; przez delegowanego p. Wiktora Gembarzewskiego: Hipolit hr. Łęczyński i pp. Julian Prugar, Karol Balzer, Stanisław Gliński, Feliks Bąborski, Artur Bertrand, Franciszek Józef Hyriak i N. N. 11 złr.; panna Wanda S... 5 złr.; Treter Hilary przez Tow. gospodarze 10 złr.; Rada miejska Brody 10 złr.; Izabella hr. Dzieduszycka 3 złr. 50 ct. Wys. Sejm krajowy 1000 złr. p. Zajackowski 1 złr.; żołnierze polscy r. 1863 bawig. w Botuszach 10 napoleondorów, czyli 90 złr.; Rada powiatowa Jarosław 25 złr.; przez kapitana Wiśniewskiego ze składki po nabożeństwie za 4. p. jenerała Rybińskiego 40 złr.; Kratochwil E. 1 złr.; przez delegowanego p. Niewiadomskiego pp. Armatus St., Zacharjasiewicz W., Prot, X. Y. Z. i Władysław N. 8 złr.; składka przez p. Galla w cukierni pp. Gross i Struss 7 złr. 53 ct.; przez delegowanego kniazia Puzynę Włodzimierza: obywatela powiatu rohatyńskiego 22 złr.; M. S. 5 złr.; panna M. przez p. Bieńkowskiego, jako uzyskana wartość za darowany stroik damski na głowę wraz z eleganckim pudełkiem 17 zł. 31 ct.; przez Walerjana Podlewskiego obywatela, z próbek dostarczonych na wystawę nasion we Lwowie darowanych na rzecz Towarzystwa, a następnie sprzedanych, 176 złr. 30 ct., a oprócz tego zebrane przez W. Kornela Suchodolskiego 25 złr.; razem 201 złr. 30 ct.

W odczyty otrzymano od p. Młockiego 1 kapotę i 2 pary spodni zimowych; od dr. Gnońskiego 1 surdut, 1 parę spodni, 1 kufanik flanelowy i 2 kamizelki; od N. N. przez p. Bogorajskiego 1 czamarkę i 1 parę spodni; od p. profesora Sokolowskiego 1 paletot i 1 parę spodni.

Spełniając miły obowiązek oddania części i hołdu zanej ofiarom Wys. Sejmu krajowego, który okazaniem współuczestnictwa dla nieszczęśliwych braci dał krajowi całemu przykład godny naśladowania, pozwalamy sobie złożyć mu przy poleceniu instytucji krajowej, której postannictwo jeszcze nie jest spełnione, jego dalszym wysokim względem i ofjowskiej opiece, nasze najgorętsze dzięki. Niemniej serdeczne podziękowanie składamy świętym władzom autonomicznym, wielbionemu duchowieństwu, szanownym, pośrednikom i dobrodziejcom, którzy bądźto gorliwą pracą bądź darami swymi w pomoc instytucji naszej przyjęli raczyli.

Przy sposobności pozwalamy sobie polecić szanownej publiczności do umieszczenia całkowitego, lub zatrudnienia częściowego klientów pod opieką naszą bęących, jako to: 2 nauczycielki muzyki na fortepianie do udzielania lekcji w miejsku; 1 gospodarza praktycznego, posiadającego chlubne dowody zarządu obzerznego cudzego i własnego majątku na Litwie; 1 agronoma ze szkoły agronomicznej we Francji i posiadającego świadectwo przebytego czteroletniego zarządu 4 folwarkami; 1 rachmistrza z bardzo dobrą świadectwami; 1 ekonoma lub leśniczego z chlubnymi

wie i siły bez ekarstw i kosztów

dy du Barry

d y n u.

lesiećre du Barry," która bez medycyny i kosztów usuwu cierpienia
pęcherza, nerek i organów oddechu, jako to: tężerkoty, suchoty,
eś, hemoroidy, wodna pęchling, gorzeczki, sawroty głowy, uderzenia
e diabetes, melancholig, schudnięcie, reumatyzm, gościec, blednicę,
która ugarały wielkimi lekarstwom: 2586

przed 7 miesiacami znajdowalem się w stanie najopłakalszemu. Cierd-
dzisz eś eśm byłem przeszkodzony w mych studiach. Ustyziałem o
upewnić, że po 1-miesiecznym używaniu jej wyzwolewałem zupełnie
się spodowodywanym, to stusunkowo tanie i smaczne pokrywienie
e. Gąbrzel Etecher, ucezi wój, szkoły handl.

Dzieki doskonałej maeznie, siostra moja, która cierpiela na nerwowę
3 ft. Zarazem usmiałam się prosić pana, abyś mi za pobranie pokot.
mązek i u dzieci 8-tygod. 4 uszuawaniem Mikołaj G. Kostita.
e Morawie, 7. maja 1871. Ponieważ spożyłem już kupioną od pana
miałek zółdka, i niestrawności, przeto upraszam pana przysłać mi
jakim

Józef Rohaczek, leśniczy.

órdek tego oszczędza więcej niż 50 rszy swojej cenę na lekarstwaci-
e, za funt 2 złr. 50 cent, 2 funty 4 złr. 50 cent, 5 funtów 10 złr.
50 cent, 10 funtów i po 4 złr. 50 cent. Czekolada w opakunku lub w ta-
e, na 48 filiżanek 4 złr. 50 cent, w proszku na 120 filiżanek 10 złr.
w Wiedniu u Barry du Barry & Comp. Wallfischgasse 8
skład wiedeński wysłał też „Revaloiseière" swoją na przekazem

Eryka Kelera apt. pod Lwem; w BOCHNI: u I. E. Bulsiewiczza,
e k. apt. oberst., Leona Beldowicza, Fr. Kryzhanowskiego, w aptece
e w LWOWIE: u Piotra Mikolajaska, aptekarsza, Leopolda Rot-
eśa Beisera, Karola Schuchta i Juljana Reisa; w PESZCIE: u
e PRZEMYŚLU: u Edwarda Masalskiego; w KIELECIE: u J.
e w TARNOPOLU: u A. Monowicza i K. A. Masalskiego; w
e w W. T. A. Włodkowskiego.

Wyciszywszy w Dzienniku Polskim, że p. Gracjanowski, dyrektor teatrów w Dolinie, tak świetnie się powodzi, przypominać temuż panu, aby mi zechciał moją należytą zapłatę, — inaczej przymuszonym będę, postąpić nie jego, ten dług tyczący, publicznie ogłosić. — Medyka d. 26. lutego 1874. 1329 1—2

NA WIOSNE!
otrzymałam najmłodszego kapelusze paryskie, oraz polecam czepek, kryzy, k. karę i inne stroje po bardzo umiarkowanych cenach Szanownym Paniom
1323 1—3
M. Topolnicka,
we Lwowie plac Halicki Nr. 1.
Zamówienia z prowincji zaraz uskutecznią.

Apteka w Zakliczynie
została z dniem 22. z. m. urzędowo otwarta. Dr. medycyny, któryby miał chęć osiąść na prowincji, może powziąć bliższych szczegółów w Agencji dzienników A. Piątkowskiego we Lwowie.
1324 1—1

Pigulki COCA
Dra. W. Straussa, aptekarza w Moguncji, przeciw osłabieniu, cierpieniu hemoroidalnym i płuc.
Już Aleksander Humboldt w swoim „Kosmos” zwrócił uwagę na bezprzykładnie silne działanie rosnącej w Poludniowej Ameryce rośliny Coca; następnie liczne lekarskie autorytety stwierdziły potężny wpływ tej rośliny na osłabiony w skutek samowgwałtu, utraty nasienia itd. nerwowego systemu płciowego, w ostatnich zaś latach udało się drowi Sampson w Nowym-Yorku wynaleźć niespołeczne skuteczny środek leczniczy na przypadłości, osłabienia wszelkie cierpienia podobnego rodzaju w pigułkach Coca Nr. III. W ciągu swych studiów wykrył on w pigułkach Coca Nr. II. skuteczność w przypadłościach hemoroidalnych, w pigułkach zaś Nr. I. w cierpieniach płucnych, tuberkulowych itd. nawet w stadium znacznego już rozwinięcia, co się najpełniej stwierdziło. — Cena jednego pudełka 2 złr., przy 6 pudełkach 10 złr. w. a.

Krynochrom.
Najznakomitszy środek **ubarwiania włosów**, przywraca pierwotny ich kolor i zabarwia całkiem nieszkodliwie dla skóry i ciała. Pożyteczny już on europejską sławę. Cena pudełka wraz z pomadą 3 złr. w. a., dwóch pudełkach 5 złr.
1323 1—5

Otrzymać można przez EDWARDA HAUBNERA aptekarza „zum Engel”, Wien, am Hof, in der Creditanstalt; w Gracu u aptekarza Grabovits; w Pradze u aptekarza Fürst; w Bernie u aptekarza Vinzenz Schönbach. Skład u aptekarza Fürsta w Pradze.

Tylko radykalna kuracja chorób tajemniczych zabezpiecza od wielu ciężkich słabości na przyszłość. Takową zapewnia na podstawie wieloletniej praktyki

JAN KURPIEL
lek. prakt. Med., Chirurgii i Akuszerji, Specjalista chorób tajemniczych.
Mieszka przy ulicy Kępczkiej (dawna Szerokiej) 1. 16. — Godziny tylko od 10. do 12. przed, od 2. do 5. po południu.

Impotencja (osłabienie siły mężczyzny), **Strictury**, **Pollucje**, tudzież rany, wrzody, pęknięcia, słabości skórne wszelkiego rodzaju, leczone gruntownie pod gwarancją (nowo powstałe w przedmiejscu 12 godzin), bez przerwy zatrudnienia i pod najcięższą dyskrecją. 12 3/4 9—15
Na honorowane listy odpowiadam bezzwłocznie i służę medykamentami.

Zarząd młyna parowego
J. W. hr. LEONTYNY STARZEŃSKIEJ
w Jajkowiec stacja kolei Lwowsko-Czerniowieckiej Bortniki,
podaje do wiadomości, że od dnia 20. lutego b. r. poczynając, w tymże nowo i podług najnowszych prawideł sztuki żmudownym młynie, na rachunek własny wyrabiają się stałe i bez przerwy 1296 3—3

wszelkie gatunki maki, krup i gryków
i takowe na miejscu po cenach statych według cenników w każdym miesiącu wychodzących sprzedawać się będzie.
Główny skład tegoż młyna dla miasta Lwowa i okolic obejmują
S. POZNANSKI & J. BERLL,
za którą to firmę Zarząd przyjmuje na mocy zawartych układów gwarancję i odpowiedzialność.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje we LWOWIE i przez
filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
od dnia 15. Lutego 1874

ASYGNACJE KASOWE
4 1/2 procentowe płatne w 8 dni po wypowiedzeniu
5 „ „ „ 14 „ „ „ „
5 1/2 „ „ „ 30 „ „ „ „
6 „ „ „ 60 „ „ „ „
6 1/2 „ „ „ 90 „ „ „ „

Wszystkie asygnaty kasowe przed 15. lutego 1874 w obieg puszczone oprocentowane będą o pół procent niżej, a mianowicie:
5 procentowe od dnia 23. lutego b. r. tylko po 4 1/2 procent
5 1/2 „ „ „ 1. marca „ „ 5 „ „
6 „ „ „ 15. kwietnia „ „ 5 1/2 „ „
6 1/2 „ „ „ 15. maja b. r. „ „ 6 1/2 „ „
z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.
Lwów dnia 15. lutego 1874 r.

Dyrekcja.

4000 zlr. Najtaniej w handlu Emila Latineka we Lwowie, Rynek 1. 15.

zaraz do wypożyczenia, interesowani raczą się zgłosić ulica Zimorowicza 1. 14, lewe pierwsze drzwi, lub u gospodarza.

Ekonom z Poznania poszukuje miejsca w Galicji. Biura będą łaskawe zgłosić się pod cyfrą W. Ch. Swarsenz p. Poznaniem post. rest. 1318 1—2

Słuchacz praw, mogący się wyświadczyć dokumentacyjnie, poszukuje posady **nauczyciela prywatnego** na wieś w Galicji lub za granicą.
Bliższa wiadomość pod adresem G. K. u pana Kowalewskiego w Związkowej drukarni, Bynek Nr. 11. 1321 1—1

Maszyna
w dobrym stanie do wody sodowej jest natychmiast do sprzedania pod przystępnymi warunkami.
Aleksander Bohuss,
1327 1—2 aptekarz w Jarosławiu.

Zakład hydrjacyjny
Franciszka Medweja
w Sasowie, 1202 6—8
otwarty jest przez całą zimę.

Realność
położona obok stacji kolejowej, składająca się z 54 morgów ornego w piasznej glebie, 6 sianożęcia, 3 ogrodu warzywnego, wszystkie budynki gospodarskie w najlepszym stanie; dom mieszkalny o 6ciu pokojach, kuchnią, spiżarnią, piwnicą murowaną pod mieszkaniem, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu.
Ziutkowski, stacja kolejowa Książ.

WERNER i Spółka
we Lwowie,
utrzymuje na składzie
Siewniki szerokokorzystne 9' zlr. 140
dto „ „ z osi „ 170
popręczną 12' „ 170
Młynki własnego wyrobu z 10 rafami „ 85
Extirpatory 5 radłowe „ 28
Obsypniki do roślin okop. „ 22
Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów polecają po cenach niższych młocarnie z kieratami dwu i czterech koni, Młynki do czyszczenia zboża z różnych fabryk, Sieczkarnie, Srapacze do jarzyn, Gniotowniki i t. p. 1312 2—12

Najtaniej i najlepsze.
Oskuchły herbacienne
w głównym składzie
HERBATY
funt zlr. 1-20, najlepszy zlr. 1-50
d. Schaballa i S. m.
1044 we Lwowie, 1—2
przy Ryuku pod 1.45.

Najtaniej i najlepsze.

Cukier w głowie funt ent. 30 i 31
Kawa Ceylon funt zlr. 1-04
najprzód, funt zlr. 1-08 i 1-12
Migdały funt ent. 26
Dakle „ „ 52
Rodzynek „ „ 44
bez pestek „ „ 34
duże „ „ 32
czarne drobne „ „ 32

Szanownym odbiorcom za 50 zlr na raz odstawiam towar franko na wszystkie stacje kolejowe.

CEMENT PORTLANDZKI z r. 1874.
Prawdziwy angielski cement portlandzki,
Grodzicki cement portlandzki,
Prawdziwe belgijskie smarowidło do kół,
po cenach najprzystępniejszych zawsze znajduje się w zapasie
w głównym składzie dla Galicji
AUGUSTA SCHELLENBERG
1282 4—? we LWOWIE.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzym. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

C. T R A U
właściciel
najpierwszego składu Herbaty
w Wiedniu, Wollzeile Nr. 1,
oddaje skład komisowy swoich Herbat na Galicję wyłącznie
panu
Rudolfowi Schwarzw
we Lwowie plac Katedralny 8 lub ul. Teatralna 2,
który takowe po cenach mojego składu we Wiedniu w znanych z dobroci gatunkach, w oryginalnych paczkach i na wagę sprzedaje.
1115 9—? Z uszanowaniem
C. Trau.
Wiedeń w grudniu 1873 r.

Odwołując się na powyższe uwiadomienie pierwszego składu Herbaty w Wiedniu C. Trau, urządziłem w moim Magazynie zupełnie odosobniony oddział dla sprzedaży Herbaty i polecam Szan. Publiczności jako wysmienione i już uznane gatunki herbaty:
Sansiński po 4 zlr. za 1 funt wied.
Fleur Sansiński „ 5 „ „ „ „ „
Kaiser Melange „ 4 i 5 „ „ „ „ „
Souchong „ 2, 3 i 4 „ „ „ „ „
Moscou „ 6 „ „ „ „ „
Proch z Herbaty „ 1 do 3 „ „ „ „ „
Prawdziwego Rumu i wszelkie przyprawy do Herbaty.
Detailicznych cenników, jakoteż próbki Herbaty bezpłatnie na żądanie rozsyłam.
Rudolf Schwarzw
we Lwowie.

Ważne dla gospodarzy!!!
Pasieka, złożona z 60 paj, dzierzonoń, wzorowo prowadzona i utrzymana, jest z powodu zmiany mieszkania natychmiast z wolnej ręki do sprzedania.
Zgłosić się pod adresem J. R. po-
ste restante Pomorzany. 1254 12—?

Obrazy olejne
w pysznych ramach złotych, wyrobu trwałego, także za wypłatą ratami pod korzystnymi warunkami
w składzie
plac Marjacki Nr. 6
obok księgarni p. F. H. RICHTERA.

Filia c. k. uprz. austr.
Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu
we LWOWIE,
wydaje 1241 5—?

ASYGNATY KASOWE
5 procentowe za 8 dniowym wypowiedzeniem
5 1/2 „ „ „ 14 „ „ „ „
i podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie 6% Asygnaty kasowe z 30tu dniowym terminem wypowiedzenia w obiegu znajdujące się, od dnia 15. marca r. b. zaczawszy, po 5 1/2, od sta za 14to dniowym wypowiedzeniem oprocentowuje.

Drożdże najświeższe funt ent. 70
Czekolady funt od ent. 61 do zlr. 1-20
Rum brenski butelka zlr. 1 i 1-40
butelka ent. 80 i zlr. 1—
Zielentaki but. od ent. 60, 80 do zlr. 1—
Erlauer czerwony stary butelka ent. 60
Budal „ „ 70
Vilomer „ „ 70
Chablis białe butelka ent. 80
Szekardor czerwony zlr. 1—
Tokaj słodkawy „ 2—
„ „ „ „ 3—
„ „ „ „ 1-50
St. Estephe „ 2-50
Madeira stare „ 3—
Xeres „ 2-50
Cognac „ 2-50

1318 2—4

DOM WEKSLOWY
SOKAL & LILIE
przedtem O. M. BRAUN
kupuje i sprzedaje wszystkie rodzaje papierów państwowych i przemysłowych, listów zastawnych, państwowych i prywatnych losów, jako też monety na warunkach najdogodniejszych.
Zlecenia z prowincji załatwiają się jak najprędzej. 1167 9—?

Ważne dla Panów Gospodarzów
Najlepsze Nasiona!
warzywne, polne, lasowe i kwiatowe
u **WILHELMA ADAMA** we Lwowie przy placu Majackim liczba 10, naprzeciw hotelu Europejskiego.

Przed oszukaństwem się ostrzega!
Z pomiędzy wielu ogłoszeń, szczególnie o zegarkach, niektóre mają na celu, by oszukać mieszkańców na prowincji. — Niechaj przeto nie kupuje nikt zegarków u ludzi, którzy nie dają dostatecznej rekojmi. Nabyte u mnie zegarki można zawsze do woli albo zamienić albo zwrócić, dowód największej rzetelności.

Trudno uwierzyć a prawda!
Za 1 zlr. 50 et. i 1 zlr. szwajcarski modny porcelanowy zegarek emaliowany a tani, pożyteczny dla biednych i bogatych, z poręczeniem na rok.
Za 9, 10 i 11 zlr. prawdziwy angielski srebrny cylinder, z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, medaljonem, pokrowcem, kluczykiem; poręczeniem na 5 lat i drugim szkieletem. Takie same czasomierze, najlepiej złoczone w ogniu, tylko 12 zlr. 50 et.
12 i 15 zlr. kosztuje praktyczny, dobry remontoar, t. zw. cesarski zegarek, który jest jak najlepszym wyrobem i zaleca się szczególnie lekarzom i duchownym, gdyż niezbite są dowody, że ani na sekunde się nie różni.
Za 15 i 18 zlr. dostanie modny wojskowy zegarek, lekki, ozdobny, gustowny, a co najważniejsze, bardzo regularnie idący i bajecznie tani; do tego zegarka otrzyma każdy łańcuszek z nasładowanego srebra z kluczykiem, pokrowcem, medaljonem ze złota talmi i poręczeniem na piśmie.
Tylko 12 i 15 zlr. szkieletem, łańcuszkiem, medaljonem ze złota talmi i piśmem poręczającym.
Tylko 15 albo 20 zlr. prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwiczny, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i piśmem poręczającym.
Tylko 13 zlr. prawdziwy angielski srebrny zegarek i w ogniu złoczone czasomierze z łańcuszkiem, medaljonem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i piśmem poręczającym.
Tylko 14 zlr. taki sam znacznie większy, z orzentalnym drogocieksem.
Tylko 16 albo 17 zlr. prawdziwy angielski remontoar „Prince of Wales”, najmocniejszy, z kryształowym szkieletem, workiem nielocowym, z prawdziwego dobrego złota talmi; zegarki te nakreca się bez kluczyka, do nich dostaje każdy łańcuszek z złota talmi, medaljon i piśmo poręczające darmo.
Tylko 13 zlr. prawdziwy ang. zegarek z dobrego złota talmi, cylinder teraz naj-
kwaśniej, z podwójnym kryształowym szkieletem, przez werk zamknięty można widzieć, z łańcuszkiem złota talmi, medaljonem i piśmem poręczającym.
Tylko 14 albo 17 zlr. malutki zegarek damski, z prawdziwego srebra dobrze postawiony, z łańcuszkiem z praw. złota talmi i piś. p.
Tylko 18 i 20 zlr. prawdziwy angielski najlepiej w ogniu złoczone srebrny czasomierz z podwójną zakrywką, najpiękniej emaliowany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i piśmem poręczającym.
Tylko 18 albo 20 i 25 zlr. najlepszy srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwiczny, na 15 kamieni, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem skórzanym, pokrowcem i piśmem poręczającym.
Tylko 20 i 25 zlr. srebrny remontoar, bez kluczyka nakrecający, z łańcuszkiem złota talmi i medaljonem.
Tylko 23, 25 i 27 zlr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medaljonem i piśmem poręczającym.
Tylko 30, 35 i 40 zlr. prawdziwy angielski srebrny remontoar, z podwójną zakrywką, poręczeniem i patentem.
Tylko 35, 45 i 50 zlr. prawdziwy angielski złoty zegarek kotwiczny z kryształowym szkieletem.
Tylko 60, 75 i 100 zlr. dobry złoty remontoar z kryształowym szkieletem, 105 i 115 zlr. z podwójną zakrywką.
Tylko 200 do 300 zlr. prawdziwy angielski czasomierz z remontoarem, podwójną zakrywką, z kryształowym szkieletem.
Oprócz tego wszelkie guzikolki i przez kogokolwiekby ogłoszone zegarki taniej

Naprawialnia.
Stare zegarki, często drogie pamiątki rodzinne, naprawia się i odnawia. Ceny za naprawę z 5-letniem poręczeniem zlr. 1-50, 3, 5 do 10.
Listowne zamówienia
wykonuje się w 24 godzinach za zaliczeniem pocztowem lub za przesłaną gotówką. Na szczególnie żądanie przesyła się także za zaliczeniem pocztowem zegarki i łańcuszki do wyboru i zwraca się pieniądze za zwrócone przedmioty.
Ceny moje są zawsze niższe od najniższych gdzieindziej, a zawsze moje wyroby stoją na wysokości czasu.
Wszyscy, którzy żyją sobie zamówić nowe zegarki,
Wszyscy, którzy życzą sobie zamienić stare zegarki na nowe, raczą się udać do mojej firmy
PHILIPP FROMM
Uhrenfabrikant, Rothenthurmstrasse Nr. 9 Wien.
Proszę uważać na adres. 1248 4—12